TOŻSAMOŚĆ · #POLITYKA NARODOWA · ANALIZA

ROZPAD ŁADU MIĘDZYNARODOWEGO A ZMIANY W NARODOWEJ POLITYCE OBRONNEJ

Przemysław Zalewski · 18 października 2026

W ciągu najbliższego czasu uwarunkowania militarne Rzeczypospolitej Polskiej mogą diametralnie zmienić się na jej niekorzyść, co wymusi na naszych elitach rządzących prowadzenie samodzielnej strategii, formułowanej w sytuacji osamotnienia geopolitycznego i geostrategicznego. W takich warunkach nie możemy realizować strategii naszych przeciwników, ani nawet sojuszników, ale urzeczywistniać własną strategię militarną, broniącą naszych interesów narodowych.

Współczesny ład międzynarodowy załamuje się, czego przejawem jest słabnąca pozycja jedynego hegemona, który od 1989 r. panował niepodzielnie na świecie – Stanów Zjednoczonych. Nowy pretendent do przejęcia jego roli, czyli Chiny oraz państwa, które dążą do rewizji obecnego ładu, tj.: Rosja, Iran czy Turcja, podważają siłę jego potencjału hegemonistycznego, w tym militarnego, opierającego się nie tylko na jego własnych możliwościach wojskowych, ale również na zdolnościach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Celem działań ww. oponentów jest zakwestionowanie sprawczości i wiarygodności działań militarnych USA, podjętych na rzecz swoich sojuszników, w przypadku wybuchu konfliktu.

Ze względu na rosnącą pozycję Chin, USA przekierowuje swój potencjał militarny na rywalizację hegemonistyczną w rejonie Azji i Pacyfiku kosztem zainteresowania geopolitycznego Europą czy Bliskim Wschodem. Niemcy ze względu na próżnię, która może powstać po wycofaniu się USA z Europy, mogą podjąć próbę realizacji zachodnioeuropejskiego projektu imperialnego z ich wiodącą rolą, co wymusi stworzenie wymaganej siły militarnej dla zabezpieczenia interesów nowego imperium kontynentalnego.

Polska jako dawny sojusznik USA być może stanie w obliczu zagrożenia geopolitycznego i geostrategicznego ze strony Niemiec i Rosji, które ponownie mogą zawrzeć przymierze na rzecz zdominowania kontynentu europejskiego.

Sytuacja, w której możemy stać się krajem osamotnionym, wymusi na państwie polskim samodzielność strategiczną i autarkię w aspekcie militarnym państwa polskiego. To w konsekwencji powinno doprowadzić do przeobrażenia całego systemu obrony militarnej Rzeczypospolitej Polskiej. W obliczu możliwego zagrożenia militarnego obrona kraju musi być obowiązkiem każdego Polaka i dotykać wszystkich aspektów funkcjonowania wspólnoty narodowej oraz państwa polskiego. Strategia obronny kraju powinna uwzględniać całościowe (kompleksowe) podejście do tego zagadnienia. Oparcie przez elity rządzące obrony militarnej naszego kraju wyłącznie na Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i układach sojuszniczych będzie prowadzić do ubezwłasnowolnienia strategicznego, a w konsekwencji do katastrofy

geopolitycznej.

> Polscy decydenci polityczni muszą stworzyć skuteczne narzędzie polityki obronnej, jakim jest samodzielna siła militarna, w celu realizacji interesów geopolitycznych i geostrategicznych Rzeczpospolitej Polskiej.

Poniższy artykuł przedstawia propozycje zmian, jakie powinny być zrealizowane w narodowej polityce obronnej, tj. w strategii militarnej kraju czy w systemie obronnym RP, aby przygotować państwo i naród polski na przyszłe wyzwania.

Założenia aksjologiczne

Narodowa Polityka Obronna powinna opierać się na następujących założeniach aksjologicznych. Najwyższą wartością dla każdego Polaka jako członka wspólnoty narodowej i obywatela państwa polskiego jest obowiązek zachowania bytu narodowego i państwowego, w chwili wystąpienia jakikolwiek zagrożeń, w stanie umożliwiającym dalszą egzystencję narodu i państwa polskiego oraz rozwój z korzyścią dla przyszłych pokoleń Polaków.

W związku z powyższym obowiązkiem każdego obywatela polskiego jest obrona wspólnoty narodowej i państwa polskiego. Także Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. w artykułach 82 i 85 nakłada na każdego obywatela polskiego obowiązki w „zakresie troski o dobro wspólne i obrony ojczyzny".

Obowiązki te w konsekwencji nakładają się na środowisko rodzinne; społeczność lokalną, w której żyją obywatele polscy; ludność danego regionu Polski, wspólnotę narodową i państwo polskie.

Celem obrony ojczyzny przez każdego obywatela polskiego jest ochrona i zachowanie interesów narodowych, które są zawarte w artykule 5 Konstytucji RP,tj.: „strzeżenie niepodległości, nienaruszalności swojego terytorium, zapewnienie wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa obywateli, zachowania dziedzictwa narodowego, ochrona środowiska"[1].

> Dlatego tak rozumiana narodowa polityka obronna ma szersze spojrzenie niż ograniczenie jej tylko do oddziaływania struktur państwa na realizacje celów obrony interesów narodowych. Obywatel RP nie może pozostawić w gestii tylko władz państwowych kształtowania i rozwoju narodowej polityki obronnej, gdyż w pewien sposób zrzucałby z siebie odpowiedzialność za obronę ojczyzny na struktury państwa.

Każdy obywatel polski powinien w pierwszej kolejności podejmować samodzielnie działania w ramach swojej rodzinny, społeczności lokalnej, regionalnej, które wpływałyby na obronność narodu i państwa przed zagrożeniami. Inicjatywy o charakterze obronnym powinny być wspierane przez władze państwowe i samorządowe na zasadzie pomocniczości (subsydiarności).

Takie podejście do zagadnień obronności jest podyktowane także uwarunkowaniami społeczno-historycz-

nymi istnienia narodu polskiego, gdzie istotny jest aspekt wolności osobistej obywatela RP. Wyraża się to poprzez radzenie sobie w trudnych sytuacjach nieraz bez zbytniej pomocy państwa.

Stanowi to olbrzymi atut dla obronności państwa, gdyż potencjalnemu agresorowi uzmysławia, że pokonanie sił konwencjonalnych państwa polskiego, czyli wojsk operacyjnych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, nie złamie woli narodu do kontynuowania walki w obronie suwerenności kraju.

Podsumowując, przedmiotem narodowej polityki obronnej powinna być realizacja zadań, które mają na celu obronę żywotnych interesów narodowych Polski, tj. suwerenności, nienaruszalności terytorialnej, wolności obywateli. Realizacja tej polityki nie powinna ograniczać się wyłącznie do władzy państwowej (jego struktur i instytucji), ale obejmować zaangażowanie w nią każdego obywatela Polski, jego rodziny, społeczności lokalnej i regionalnej, w której żyje, a w konsekwencji całej wspólnoty narodowej.

Takie założenie ma implikacje na narodową strategię obrony (wojenną) Polski.

Zagrożenia

Przed sprecyzowaniem sposobów realizacji celów narodowej polityki obronnej należy dokonać prognozy przewidywalnych zagrożeń militarnych dla interesów narodowych. W niniejszym opracowaniu chciałbym się skupić przede wszystkim na zagrożeniach militarnych, które mogą dotyczyć suwerenności kraju, jego nienaruszalności terytorialnej. Z punktu widzenia metodologicznego przy tworzeniu narodowej polityki obronnej nie powinno się zakładać wymienienia konkretnych państw, które mogą zagrażać militarnie państwu polskiemu. Wskazywanie wyraźne państw zagrażających jego bezpieczeństwu militarnemu powoduje, że władze państwowe w kształtowaniu polityki obronnej zawężają sobie pole manewru geopolitycznego i geostrategicznego. Jednokierunkowość w określaniu zagrożeń militarnych Polski przyczynia się do dwóch niebezpieczeństw dla racji stanu państwa. Po pierwsze, takie założenie powoduje, że potencjalny sojusznik Polski mając wiedzę, że władze państwa sprzymierzonego są ukierunkowane wrogo do danego państwa, uzależnia militarnie państwo sojusznicze od swojej projekcji siły. W konsekwencji może narzucać władzom państwa sojuszniczego decyzje w zakresie rozwiązań kwestii geopolitycznych, geostrategicznych i militarnych niezgodnych z interesem tego państwa. Drugim niebezpieczeństwem jednokierunkowości przygotowań obronnych jest zaniedbanie zagrożeń, które mogą wystąpić z innych kierunków strategicznych w momencie załamania obowiązującego ładu międzynarodowego. Na tę chwilę jest to mało prawdopodobny scenariusz, gdyż większość państw europejskich znajduję się w tym samym układzie sojuszniczym.

W związku z powyższym, w kształtowaniu narodowego programu polityki obronnej należy uwzględnić takie przedsięwzięcia, które pozwolą przygotować system obrony państwa zgodnie z prognozowanymi trendami w prowadzeniu działań militarnych.

W oparciu o doświadczenia militarne z ubiegłych konfliktów można wyróżnić następujące tendencje we współczesnej teorii i praktyce wojennej. Pierwsza to tzw. koncepcja wojny nowej generacji – do niej zaliczamy konflikty pod progiem wojny, hybrydowe, polegające na prowadzeniu działań dezinformacyjnych, psychologicznych, militarnych bez oficjalnego ogłoszenia stanu wojny przez stronę agresywną[2]. Druga koncepcja to prowadzenie symetrycznej wojny pełnoskalowej w oparciu o założenia tzw. rewolucji w sprawach wojskowych (RMA), gdzie dominującym czynnikiem na współczesnym polu walki będzie kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy, w który będą wyposażone obydwie strony konfliktu. Strony konfliktu

będą posiadały symetryczne potencjały broni precyzyjnej i systemów antydostępowych A2/AD. Ponadto każda ze stron będzie wyposażona w systemy rozpoznawcze, przesyłu danych z rozpoznania, zarządzania polem walki, które zapewniają jej świadomość sytuacyjną w czasie rzeczywistym. Pozwali to na użycie kompleksu uderzeniowego, tj.: zestawów rakietowych, bezzałogowych aparatów latających czy lotnictwa, w celu zniszczenia sił przeciwnika dyslokowanych na głębokości od kilku do kilkudziesięciu setek kilometrów od linii frontu[3]. W zależności od ww. zagrożeń wojennych należy kształtować narodową strategię obrony (wojenną) kraju.

Należy tu sprecyzować, czy powinno się używać terminu „strategia obrony", czy „strategia wojenna" w narodowej polityce obronnej. Tego drugiego terminu używano w okresie zimnej wojny. Z momentem zakończenia rywalizacji między Wschodem i Zachodem rozpoczęto używanie terminu „strategia" czy „doktryna obronna". Wynikało to z chęci akcentowania przez państwa dążeń do prowadzenia działań wyłącznie obronnych, podejmowanych w przypadku agresji innego kraju. Jednocześnie odżegnywano się od wszczynania wojen.

Użycie terminu „strategia obrony kraju" ogranicza możliwości sygnalizacji strategicznej dla zakomunikowania potencjalnemu agresorowi, że państwo polskie może zastosować instrumenty o charakterze ofensywnym. Termin „strategia obrony kraju" jest zbyt jednostronny, co ogranicza pole zastosowania wielu wariantów militarnych przez kierownictwo państwa w trakcie prowadzonych działań wojennych. Dlatego powinno się używać terminu „strategia wojenna" w narodowej polityce obronnej.

W nawiązaniu do pierwszej koncepcji tzw. wojny nowej generacji przygotowanie narodowej strategii obrony (wojennej) kraju powinno uwzględniać to, jakie cele wojenne ma zamiar zrealizować strona przeciwna. Zgodnie z doktryną wojny nowej generacji głównym celem prowadzonych działań jest rozkład wrogiego państwa przez wprowadzenie chaosu, niepewności, zmniejszenie woli walki społeczeństwa i władz państwowych oraz dezintegrację narodu i państwa. Kolejnymi fazami wojny są m.in. działania asymetryczne w celu osłabienia przeciwnika przez zastosowanie środków informacyjnych i psychologicznych; dezorientacja dowództwa armii oraz politycznego przywództwa państwa; zastraszanie i oszukiwanie celem złamania woli oporu; użycie środków propagandowych w połączeniu z działaniami dywersyjnymi; ustanowienie strefy zakazu lotów; działania rozpoznawcze połączone wstępnymi działaniami militarnymi; właściwe działania zbrojne z użyciem różnorodnych środków walki; przejęcie kontroli nad punktami kontroli[4]. Uzupełnieniem tych działań może być użycie broni jądrowej (poziomu taktycznego) przez stronę atakującą w celach deeskalacyjnych. Jej zastosowanie ma wpłynąć na wolę dalszego kontynuowania wojny przez ośrodki decyzyjne kraju zaatakowanego i jego sojuszników.

Punktem ciężkości tak prowadzonej wojny jest załamanie woli narodu i państwa w kontynuowaniu walki przeciwko agresorowi. Następnie strona napadająca będzie realizować swój cel wojny, którym będzie narzucenie swojej woli w realizacji założeń politycznych przez pokonany naród i państwo. Słabością tej koncepcji jest założenie, że w wyniku podjętych działań szybko ulegnie rozkładowi społeczeństwo i państwo.

Koncepcja symetrycznej wojny pełnoskalowej, zgodnie z założeniami rewolucji w sprawach wojskowych (RMA), będzie charakteryzowała się zastosowaniem na szeroką skalę kompleksu rozpoznawczo-uderzeniowego, w którym będą dominować systemy antydostępowe A2/AD. Głównym elementem tego kompleksu są systemy świadomości sytuacyjnej, tj. systemy rozpoznawcze (sensory), które w czasie rzeczywistym przesyłają informacje z pola walki przez zintegrowane i sieciocentryczne systemy zarządzania

walką do efektorów, czyli elementów uderzeniowych, tj.: zestawów rakietowych i bezzałogowych aparatów latających, celem wykonania uderzenia na siły przeciwnika. Głównym zamiarem obydwu stron konfliktu będzie zrolowanie systemów rozpoznawczych przeciwnika w nowoczesnej bitwie zwiadowczej[5], uzyskując w ten sposób przewagę informacyjną nad przeciwnikiem. Pierwszym etapem wojny będą: walka radioelektroniczna w spektrum elektromagnetycznym, działania ofensywne w cyberprzestrzeni oraz walka w domenie kosmicznej, które przyczynią się do paraliżu systemów łączności i dowodzenia przeciwnika, uniemożliwiając przesyłanie informacji w zintegrowanym systemie dowodzenia, kontroli, komunikacji, komputerów i rozpoznania (C4ISTAR). W celu dezintegracji systemów dowodzenia przeciwnika nastąpią bezpośrednie uderzenia kinetyczne w centra kierowania działaniami wojennymi. Następnym etapem konfliktu będzie użycie systemów antydostępowych A2/AD (zestawów rakietowych, bezzałogowych aparatów latających, operacji specjalnych) w domenach powietrznych, lądowych i morskich. W ich rezultacie nastąpi izolacja danego teatru wojennego, która spowoduje, że siły powietrzne, lądowe czy morskie nie będą mogły się przemieszczać ze względu na natychmiastowe zniszczenie przez broń precyzyjną. Pozwoli to stronie przeciwnej na niszczenie po kolei wyizolowanych mniejszych zgrupowań żywej siły przeciwnika i opanowaniu danego terytorium, na które nie będą mogły dotrzeć siły strony atakowanej. Celem operacyjnym działań wojennych będzie stworzenie obszarów uniemożliwiających dostęp do nich sił militarnych strony atakowanej, dezintegracja systemów dowodzenia, łączności i rozpoznania, zniszczenie żywej siły przeciwnika oraz opanowanie zajętego terytorium. Celem strategicznym działań wojennych będzie paraliż decyzyjny ośrodków władzy państwowej spowodowany całkowitą dominacją przeciwnika w sferze operacyjnej, która uniemożliwi podjęcie jakikolwiek przeciwdziałań. W konsekwencji załamie to wolę do dalszej walki ośrodków władzy państwowej i umożliwi narzucenie swojej woli przez stroną atakującą.

Punktem ciężkości działań wojennych będzie dezintegracja systemów dowodzenia, łączności, kontroli, komputerowych, informacyjnych, obserwacyjnych, celowania i rozpoznania strony atakowanej oraz użycie systemów efektorów (uderzeniowych) uniemożliwiających dostęp do danego teatru wojennego. Słabością tej koncepcji prowadzenia wojny jest założenie, że ośrodki władzy państwowej stracą wolę do dalszego kontynuowania walki w związku z paraliżem działań wojsk operacyjnych SZ RP i precyzyjnego zniszczenia ich kluczowych systemów.

Strategia obronny (wojenna) kraju

W oparciu o posiadaną wiedzę w zakresie celów i sposobów prowadzenia wojny przez stronę przeciwną można kształtować własną (samodzielną) strategię obrony (wojenną) kraju[6]. Ta strategia powinna opierać się na dwóch podstawowych założeniach, tj.: samodzielności strategicznej i autarkii w aspekcie militarnym[7] państwa polskiego[8].

Celem strategii obrony (wojennej) kraju powinno być zachowanie niepodległości narodu i państwa polskiego, nienaruszalności jego terytorium oraz wolności i praw obywatela[9]. Realizując ten cel w trakcie przygotowań obronnych (wojennych) należy zasygnalizować strategicznie potencjalnemu agresorowi, że w przypadku rozpoczęcia napaści na naród i państwo polskie poniesie straty, które przewyższą korzyści polityczne z uzyskania własnych celów wojennych. W związku z powyższym należy mu zakomunikować w strategii wojennej, że potencjalne straty może ponieść nie tylko na terytorium naszego kraju, ale również na całej głębokości strategicznej swojego terytorium.

W przypadku rozpoczęcia działań wojennych celem strategii obronnej (wojennej) kraju powinno być złamanie woli przeciwnika (w tym ośrodków decyzyjnych i sił militarnych przeciwnika) do kontynuowania dalszych działań. Ze względu na możliwość wystąpienia dużej asymetrii technologicznej w starciu z danym przeciwnikiem, gdzie państwo polskie może być stroną słabszą, sposobem na realizację tego celu będzie niszczenie żywej siły przeciwnika w postaci jego czynnika ludzkiego – żołnierzy[10].

Założenie to opiera się na trzech przesłankach. Obecnie państwa sąsiadujące z terytorium Polski po pierwsze mają ograniczone rezerwy profesjonalnie wyszkolonych żołnierzy[11]; po drugie, ze względu na ich położenie geopolityczne i rozległe przestrzenie terytorialne, muszą użyć dużej liczby żołnierzy do obrony wielu kierunków strategicznych, co rozprasza i tak szczupłe siły militarne na decydujących teatrach wojennych. Powoduje to, że każdy żołnierz jest nie do zastąpienia; po trzecie, znaczne straty w czynniku ludzkim mogą przyczynić się do tego, że opinia publiczna kraju atakującego, widząc ponoszone ofiary w ludziach, może zmienić nastawienie do prowadzenia wojny. W konsekwencji może prowadzić to do złamania jej woli kontynuowania dalszej walki, co wywierać będzie wpływ na decyzje ośrodków władzy kraju agresora co do dalszych korzyści prowadzenia wojny (zastosowanie metody rozproszonej śmiertelności na całym obszarze zarówno kraju atakowanego, jak i atakującego).

Sposobem realizacji celów tej strategii powinno być przygotowanie do działań wojennych całego potencjału narodu i państwa. Czynnik obronności powinien być uwzględniony w aspektach funkcjonowania wspólnoty narodowej w relacjach obywatel – rodzinna – społeczność lokalna – wspólnota regionalna – naród oraz całościowo w przejawach funkcjonowania państwa (jego struktur i wszelkich form działalności)[12]. Taka sygnalizacja strategiczna dla potencjalnego agresora uwidoczni w kalkulacjach wojennych, że jego wojska będą mieć do czynienia nie tylko z Siłami Zbrojnymi, ale z całą wspólnotą narodową i całym potencjałem państwa zaatakowanego. Ponadto, potencjał wspólnoty narodowej i państwa pozwoli na samowystarczalność gospodarczo-militarną, przynajmniej w początkowym okresie wojny. W związku z powyższym zdezorganizuje to plany przedłużania działań przez przeciwnika, w celu wyczerpywania zasobów państwa atakowanego[13], aby posiadać instrumenty nacisku na jego ośrodki decyzyjne. Ponadto państwo polskie będzie uniezależnione od pomocy militarno-gospodarczej udzielanej przez sojuszników, którzy tą drogą będą chcieli wpływać na model prowadzenia wojny przez władze polskie.

W ten sposób nie realizujemy strategii przeciwnika i sojuszników[14], ale narzucamy własną strategię agresorowi.

Mając strategię można kierunkowo przekształcać system obrony państwa, przygotowując go na ww. zagrożenia militarne. System obrony kraju jest zbiorem połączonych elementów organów, instytucji, struktur państwowych oraz wspólnoty narodowej, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa militarnego państwa i narodu. W jego skład wchodzą: podsystem kierowania obronną kraju, militarny i pozamilitarny. Praktycznie obejmuje on wszystkie obszary działania państwa, tj.: obszar militarny, administracyjny, gospodarczy, polityczny, społeczny, obrony cywilnej i ochrony kraju.

Wychodząc z wcześniej sformułowanego założenia, że strategia obronny (wojenna) kraju powinna uwzględniać cały potencjał narodu i państwa, należy w systemie obrony państwa ująć wszystkie elementy składowe, w oparciu o które funkcjonuje organizm państwowy wraz ze wspólnotą obywateli. Uwypuklanie w systemie obrony kraju wyłącznie roli Sił Zbrojnych RP (w tym wojsk operacyjnych) i wojsk

sojuszniczych jest błędem strategicznym.

W kalkulacjach polityczno-militarnych strony przeciwnej może znaleźć się założenie, że wyeliminowanie wojsk operacyjnych SZ RP i wojsk sojuszniczych doprowadzi do załamania systemu obrony kraju atakowanego. Wyeliminowanie ww. wojsk nie musi oznaczać ich fizycznego ich zniszczenia, wystarczy, że poprzez zastosowanie systemów antydostępowych A2/AD, uniemożliwi się ich przegrupowanie przez barierę wodną np.: dużą rzekę, niszcząc stałe przeprawy mostowe oraz polowe środki przeprawowe. Ponadto marsz wojsk operacyjnych SZ RP do linii frontu może być utrudniony lub wręcz powstrzymany przez uderzenia broni precyzyjnych na całej głębokości strategicznej kraju. Po drugie, strona przeciwna będzie planowała przeprowadzić operacje z zaskoczenia i w jak najszybszym tempie. Ze względu na to, że wojska operacyjne SZ RP są tylko częściowo skadrowane oraz nie są w stanie stałej gotowości bojowej, należy przeprowadzić mobilizację, a następnie szkolenie pomobilizacyjne dla nowo wcielonych żołnierzy. Kolejnym etapem będzie rozwinięcie operacyjne sił. W ten sposób zostanie wydłużony czas reakcji władz polskich na działanie strony przeciwnej, która będzie postępować zgodnie z zasadą faktów dokonanych, bez żadnej reakcji z naszej strony. W tym wariancie zadania obronne muszą przejąć inne elementy składowe systemu obrony państwa, które zostaną omówione poniżej.

Założenie, że każdy dorosły obywatel polski jest częścią systemu obronny państwa będzie stanowić olbrzymi potencjał odstraszania dla strony atakującej. Przeciwnik musi mieć świadomość, że każdy Polak jest cząstką systemu obrony. To wprowadzi w jego kalkulacjach wojennych oraz podczas bezpośrednich działań niepewność oraz obawę, że ze strony każdej osoby może grozić mu niebezpieczeństwo, np. nie dotyczy to tylko zagrożenia fizycznego, ale przede wszystkim zdobywania informacji przez obywatela polskiego o jego działaniach militarnych, m.in. o miejscu dyslokacji jego jednostek, które następnie zostaną wykorzystane przez wojska operacyjne czy wojska obrony terytorialnej SZ RP. Obywatel musi mieć możliwość przekazywania tych informacji przez sieciocentryczny system komunikacji. Takie zdolności pozwolą zachować świadomość sytuacyjną dla kierownictwa obrony kraju w przypadku, gdy narodowe systemy rozpoznawcze zostaną zneutralizowane przez przeciwnika podczas nowoczesnej bitwy zwiadowczej. Ponadto taki system świadomości sytuacyjnej oparty na osobowych źródłach będzie niezbędny w trakcie fazy kryzysu, który wystąpi przed stanem wojny. Umożliwi to szybką reakcję organów państwa na zagrożenia związane z działaniami hybrydowymi i podprogowymi.

System obronny państwa

a) Podsystem militarny

Potencjał każdego obywatela musi jednak przybrać formę zorganizowaną. Dlatego podsystem militarny systemu obrony państwa powinien składać się z następujących elementów w ramach, których będą działać obywatele RP:

1. Siły Zbrojne RP (wojska operacyjne) – składające się wyłącznie z żołnierzy zawodowych bez żołnierzy z poboru powszechnego.

2. Służby mundurowe resortowe tj.: Policja, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, Straż Leśna, Służba Ochrony Kolej – składające się z funkcjonariuszy i pracowników zawodowych.

3. Wojska Obrony Terytorialnej – składające się z żołnierzy z obowiązkowego poboru powszechnego.

4. Organizacje pozarządowe, tj.: stowarzyszenia proobronne i paramilitarne, agencje ochrony mienia i osób, Polski Związek Łowiecki, Polski Związek Strzelectwa Sportowego, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Polski Związek Krótkofalowców – z którymi organy państwa podpisałyby porozumienia o współdziałaniu w zakresie działań militarnych. W ich skład wchodziliby obywatele, którzy nie byliby w stanie pełnić służby ww. formacjach.

5. Obrona cywilna – zapewniająca świadomość sytuacyjną dla organów państwa w zakładach pracy, w miejscach użyteczności publicznej itp. – składająca się z obywateli, którzy nie są w stanie pełnić służby ww. formacjach.

Ad. 1

Siły Zbrojne RP (wojska operacyjne) w pełni uzawodowione, bez poboru powszechnego są podyktowane założeniami koncepcji wojny nowej generacji i koncepcji asymetrycznej wojny pełnoskalowej w oparciu o rozwiązania wynikające z rewolucji w sprawach wojskowych (RMI).

Koncepcja wojny nowej generacji opiera się na szybkości prowadzonych działań, które stawiają stronę atakowaną przed faktami dokonanymi. Jednostki wojskowe SZ RP są tylko częściowo skadrowane, co wymusza przeprowadzenie mobilizacji żołnierzy rezerwy w celu uzupełnienia stanów. Może to wydłużyć czas reakcji państwa polskiego na działania przeciwnika nawet o kilka tygodni. W rzeczywistości potencjalne działania strony atakującej mogą potrwać do kilku dni. Posiadając wojska operacyjne w pełni uzawodowione i ukompletowane możemy przeprowadzić mobilizację w ciągu kilkunastu godzin, a następnie postawić je w pełnym stanie gotowości bojowej. Umożliwi to szybkie ich przemieszczenie i rozwinięcie operacyjne na danym teatrze wojennym. Kluczem efektywności naszych działań wobec przeciwnika będzie szybkość naszej reakcji na postępy jego operacji wojennych.

Obecnie Sił Zbrojne RP to armia ochotnicza (uzawodowiona) mobilizowana bez poboru[15], co w przypadku wystąpienia zagrożenia wojennego wydłuża czas wprowadzenia jej do działań bojowych.

Koncepcja symetrycznej wojny pełnoskalowej wykorzystującej kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy opiera się na prowadzeniu działań przy użyciu zaawansowanych technologicznie systemów. Wymagają one wysoko wyszkolonej kadry wojskowej. Czas szkolenia na systemach jest długotrwały i kosztowny. Z punktu widzenia interesów sił zbrojnych korzystniej jest posiadać w pełni zawodową kadrę, która jest w stanie obsługiwać powyższy sprzęt przez wiele lat służby, w ten sposób podwyższając swoje umiejętności w jej użytkowaniu. W przypadku żołnierza z poboru powszechnego czas na jego wyszkolenie w obsłudze zaawansowanych technologicznie systemów jest zbyt długi w przypadku, gdy wystąpiłoby nagłe zagrożenie militarne. Ponadto po okresie szkolenia opuszcza on szeregi sił zbrojnych, zostając przeniesiony do rezerwy, co w konsekwencji przyczynia się do sytuacji, że nabyte przez niego umiejętności zanikają.

Ad. 2

Ogniwa ochronne podsystemu pozamilitarnego zostały umieszczone celowo w podsystemie militarnym ze względu na zagrożenia, z którymi będą mieć do czynienia. Atrybutem resortowych służb mundurowych, tj.: Policji, Straży Granicznej, Straży Leśnej itp., jest sposób funkcjonowania. Funkcjonariusze i pracownicy pełnią służbę w sposób ciągły w trybie zmianowym, czyli całodobowo przez wszystkie dni tygod-

nia. Możliwość mobilizacji kadry do działań od kliku do kilkunastu godzin. Kadra jest w pełni uzawodowiona. Atutem wymienionych służb mundurowych jest dyslokacja jednostek w rejonach, gdzie funkcjonariusze pełnią służbę. Pozwala to dogłębnie zapoznać się z terenem i środowiskiem, w którym służą. Ponadto w przypadku wystąpienia zagrożenia nie muszą przemieszczać się do oddalonych rejonów, lecz ich reakcja jest natychmiastowa ze względu na bliskość rejonu potencjalnych działań. Ww. atuty są użyteczne zwłaszcza podczas wystąpienia zagrożeń w ramach wojny nowej generacji podczas fazy kryzysu. Dotyczy to przede wszystkim bezpośredniej ochrony granicy państwowej przez Straż Graniczną, ochrony i obrony obiektów użyteczności publicznej oraz infrastruktury krytycznej realizowanej przez Policję. W przypadku wystąpienia symetrycznego konfliktu pełnoskalowego jednym z głównych zadań militarnych resortowych służb mundurowych powinno być zapewnienie świadomości sytuacyjnej danego rejonu w ramach jednolitego systemu, z którego korzystałyby organy państwa i SZ RP.

Zasadniczym problemem funkcjonowania ww. służb mundurowych w okresie zagrożeń militarnych jest brak uregulowań prawnych w zakresie prowadzenia przez nie działań o charakterze militarnym. Ponadto brakuje koncepcji: działań w przypadku wystąpienia zagrożeń, wyposażenia, sprzętu i infrastruktury do działań militarnych oraz wyszkolenia bojowego funkcjonariuszy. Głównym mankamentem podczas prowadzonych działań militarnych będzie brak mechanizmów prawno-organizacyjnych umożliwiających współdziałanie z jednostkami Sił Zbrojnych RP.

Ad. 3

Idea Wojsk Obrony Terytorialnej najlepiej oddaje zamysł powszechnego obowiązku obrony ojczyzny, realizowanego przez każdego dorosłego obywatela RP. Ponadto jej założenia zakładają obronę przez obywatela RP swojej rodziny, społeczności lokalnej i regionalnej, w której żyje. Wojska Obrony Terytorialnej powinny składać się z żołnierzy z obowiązkowego poboru powszechnego. Korzyści takiego rozwiązania są następujące: powszechność zapewni obronę większości terytorium państwa polskiego, co stanowić będzie element odstraszający dla potencjalnego agresora, a obowiązkowy pobór umożliwi stworzenie rezerw na rzecz Sił Zbrojnych RP. System służby rotacyjnej w okresie weekendów umożliwia połączenie życia zawodowego i rodzinnego ze służbą na rzecz kraju. Ze względu na to, że ten rodzaj sił zbrojnych ma charakter „lekki", stanowi to olbrzymi atut zarówno w czasie wojny nowej generacji czy symetrycznej wojny pełnoskalowej. Atrybutem tej formacji jest znajomość własnego terenu działań oraz szybkość realizacji zadań. Podobnie jak w resortowych formacjach mundurowych, żołnierzy WOT można zmobilizować w ciągu kilku godzin. W przypadku wystąpienia zagrożeń o charakterze hybrydowym (podprogowym) umożliwia to szybką reakcję. W momencie zaistnienia zagrożeń o charakterze symetrycznej wojny pełnoskalowej żołnierze WOT mogą działać efektywnie w obronie miast, gdzie potencjalna przewaga technologiczna przeciwnika zostaje zniwelowana oraz na całej głębokości operacyjnej sił przeciwnika tzn. na jego tyłach, w przypadku zajęcia przez niego terytorium państwa polskiego. Wówczas z jednym z głównych zadań WOT będzie zapewnienie świadomości sytuacyjnej dla wojsk operacyjnych SZ RP oraz dezintegracja linii operacyjnych, logistycznych i komunikacyjnych sił przeciwnika. Obecne rozwiązania przy naborze do Wojsk Obrony Terytorialnej, które opierają się na zaciągu ochotniczym, nie realizują idei powszechnej obrony narodowej. Przy tworzeniu struktur osobowych WOT należy bazować na obowiązkowym poborze powszechnym. Po pierwsze, umożliwi to realizację przez każdego dorosłego obywatela jego konstytucyjnego obowiązku do obrony ojczyzny. Po drugie, z punktu widzenia strategii obronny (wojennej) kraju powszechność służby w WOT na terytorium całego kraju stanowi jeden z zasad-

niczych elementów doktryny odstraszania potencjalnego agresora, który może spodziewać się oporu ze strony obywateli – żołnierzy w każdym miejscu państwa polskiego. Stanowi to olbrzymi efekt psychologiczny dla żołnierzy strony atakującej.

Ad. 4

Wprzęgnięcie w podsystem militarny organizacji pozarządowych, tj. stowarzyszeń proobronnych i paramilitarnych, agencji ochrony mienia i osób, Polskiego Związku Łowieckiego, Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, Polskiego Towarzystwa Informatycznego, Polskiego Związku Krótkofalowców, Polskiego Towarzystwa Ratowników Medycznych w sposób znaczący podnosi efektywność funkcjonowania tego podsystemu. Z punktu widzenia strategii obronny (wojennej) kraju pozwala to wykorzystać profesjonalne umiejętności członków tych organizacji, które po szkoleniu bojowym mogą być ukierunkowane na wspomaganie działań na rzecz innych elementów składowych podsystemu militarnego, tj. Sił Zbrojnych RP (wojsk operacyjnych), resortowych służb mundurowych czy WOT. Udział w tych stowarzyszeniach obywateli RP pozwoli spełnić ich konstytucyjny obowiązek obrony ojczyzny w przypadku, gdyby nie mogli pełnić służby ww. formacjach mundurowych np. wskutek problemów zdrowotnych, wieku czy karalności itp. Ponadto stowarzyszenia te silnie zakorzenione są w danych społecznościach lokalnych i regionalnych. Ich atutem jest znajomość terenu oraz środowiska, w którym funkcjonują. Dlatego powinny stanowić kluczowy element systemu świadomości sytuacyjnej dla organów państwa i innych elementów składowych podsystemu militarnego w przypadku wystąpienia np. zagrożeń hybrydowych – podprogowych. Kolejnym ich zadaniem jest możliwość przeprowadzania szkoleń o charakterze obronnym przez członków stowarzyszeń na rzecz innych obywateli np. młodzieży szkolnej. W przypadku agencji ochrony mienia i osób ich niedocenionym atutem jest fakt, że są to przedsiębiorstwa o charakterze formacji mundurowych, posiadający na wyposażeniu broń palną. W wielu przypadkach formacje te zapewniają ochronę kluczowych dla państwa, regionu, społeczności lokalnej, Sił Zbrojnych RP, resortowych służb mundurowych, obiektów o charakterze strategicznym, np. obiektów infrastruktury krytycznej czy użyteczności publicznej.

Organy państwa powinny zawrzeć z ww. organizacjami porozumienia o współpracy w dziedzinie militarnej, w celu nadania działalności tych organizacji cech zorganizowanych przedsięwzięć koordynowanych w ramach większej całości przez organy centralne państwa polskiego.

Ad. 5

Umieszczenie Obrony Cywilnej jako jednego z ogniw podsystemu pozamilitarnego w podsystemie militarnym jest zabiegiem celowym. Celem Obrony Cywilnej jest przede wszystkim: ochrona ludności; ratowanie i udzielanie pomocy ofiarom działań wojennych; zabezpieczenie przedsiębiorstw, instytucji użyteczności publicznej przed skutkami wojny; pomoc w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych oraz zagrożeń naturalnych, powinna być głęboko przekształcona. Przede wszystkim należy stworzyć nowe uregulowania prawne funkcjonowania tej instytucji oraz zagwarantować jej nakłady finansowe. W tworzeniu nowych struktur OC i w ponoszeniu nakładów finansowych powinny uczestniczyć nie tylko instytucje państwowe, ale również władze regionalne i lokalne, zarządzający instytucjami, właściciele przedsiębiorstw oraz grupy obywateli skupiający daną społeczność.

Umieszczenie OC w podsystemie militarnym jest zasadne, mimo że członkowie tej instytucji nie braliby udziału w bezpośrednich działaniach militarnych. Ich głównym zadaniem byłoby przekazywanie informa-

cji do organów państwa o zaistniałych zagrożeniach o charakterze hybrydowym, zapewniając w ten sposób świadomość sytuacyjną na zapleczu prowadzonych działań. Ponadto w przypadku zajęcia terytorium Polski przez siły przeciwnika, członkowie OC przekazywaliby informacje dotyczące eksploatacji przez agresora ważnych dla funkcjonowania państwa przedsiębiorstw oraz instytucji użyteczności publicznej. Przyczynialiby się w ten sposób do zapewnienia władzom państwa świadomości sytuacyjnej o tych obiektach. Służba w OC powinna mieć charakter powszechnego obowiązku, przede wszystkim dla tych obywateli, którzy chcą spełnić konstytucyjny obowiązek obrony ojczyzny, ale z różnych przyczyn, np. zdrowotnych czy religijnych, nie mogą brać udziału w działaniach militarnych.

Wszystkie ww. elementy podsystemu militarnego muszą być wprzęgnięte w jeden zintegrowany system, kierowany przez jeden ośrodek decyzyjny. W tym zakresie zajmuje się tym podsystem kierowania obronnością kraju.

b) Podsystem kierowania obronnością kraju

W celu efektywnego kierowania obronną kraju na szczeblu centralnym państwa (strategicznym) należy stworzyć zintegrowany sieciocentryczny system dowodzenia, kontroli, komunikacji, informatyczny wraz z systemem zapewniającym świadomość sytuacyjną, tzn. wywiadem, obserwacją, wskazywaniem celów i rozpoznaniem (w nomenklaturze wojskowej system C4ISTAR)[16]. W system ten byłyby wyposażone ośrodki decyzyjne państwa polskiego, które mając zapewnioną świadomość sytuacyjną mogłyby przez system zarządzania przekazywać natychmiast swoje dyspozycje poszczególnym elementom podsystemów systemu obrony państwa. Do zintegrowanego sieciocentrycznego systemu dowodzenia wraz z systemem świadomości sytuacyjnej zostałyby włączone poszczególne elementy podsystemu militarnego i pozamilitarnego, które zapewniałyby przekaz informacji do ośrodków decyzyjnych państwa polskiego o zaistniałym zagrożeniu. Jednocześnie byłyby odbiorcą informacji od innych elementów podsystemów, co ułatwiłoby podjęcie decyzji o działaniach związanych z zaistniałym zagrożeniu. Ten szybki obieg informacji pozwoliłby na natychmiastową reakcję na poczynania agresora.

Należy skupić działania systemu obrony państwa w jednym organie. W celu nierozbudowywania administracji publicznej najlepszym rozwiązaniem jest zaadoptowanie do tego rozwiązania istniejących organów np.: Rządowego Centrum Bezpieczeństwa[17]. W celu wykonania zadań w zakresie koordynowania systemu obrony państwa i wydania wiążących decyzji dla elementów podsystemów, RCB musiałoby uzyskać nowe regulacje prawne w zakresie zagrożeń o charakterze militarnym. Na czele RCB powinien stać wicepremier ds. sytuacji kryzysowych i zagrożeń militarnych. Podlegałyby mu kluczowe ministerstwa dla funkcjonowania systemu obrony państwa, tj. obrony narodowej, spraw wewnętrznych, koordynator służb specjalnych, ministerstwa, w ramach których funkcjonują formacje mundurowe wchodzące w skład podsystemu militarnego, ponadto inne instytucje, np. agencja rezerw materiałowych (rezerw strategicznych). Wchodziliby oni w skład rady Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, na której czele stałby ww. wicepremier. W przypadku wystąpienia zagrożeń militarnych miałby on prawo wydawania poleceń podległym ministrom i kierownikom instytucji po zaaprobowaniu przez prezesa rady ministrów. Uprawnieniem wicepremiera ds. sytuacji kryzysowych i zagrożeń militarnych byłoby koordynowanie działań innych ministerstw w zakresie przedsięwzięć obejmujących system obrony państwa oraz przedstawiane propozycji zmian prawnych w tym zakresie. Zasadnym byłoby przygotowanie regulacji prawnych (ustawy) dotyczących funkcjonowania systemu obrony państwa w czasie pokoju, kryzysu i wojny, mających na celu wykluczenie sporów kompetencyjnych w razie wystąpienia zagrożenia.

Poszczególne elementy podsystemu militarnego i kierowania obronnością kraju powinny prowadzić ciągłe szkolenia w zakresie współdziałania w zwalczaniu zagrożeń oraz w doskonaleniu procedur podczas wydawania decyzji do działań, w celu zapobiegnięciu paraliżowi decyzyjnemu i organizacyjnemu systemu[18]. Należy stawiać w szkoleniu na szybkość mobilizowanych sił. System powinien być corocznie testowany[19].

Podstawowym zadaniem podsystemu kierowania obronnością kraju będzie jak najszybsze rozpoznanie działań przeciwnika, a następnie jak najszybsze im przeciwdziałanie. Celem będzie zapobiegnięcie realizacji celów operacji przeciwnika drogą faktów dokonanych, np. zajęcie części terytorium państwa polskiego. Podsystem kierowania obronnością kraju powinien mieć możliwość użycia wielu narzędzi, np. innych elementów podsystemu militarnego, do przeciwdziałania zagrożeń. Wprowadzi to czynnik niepewności w planowaniu strony przeciwnej pod względem szacownych strat w czasie operacji.

c) Podsystem pozamilitarny

W uregulowaniach prawnych, tj. w konstytucji, należy uwzględnić we wszystkich aspektach funkcjonowania państwa, społeczeństwa i obywatela czynnik obronności kraju. Znaczy to, że wszelkie przejawy działalności struktur i instytucji państwa polskiego w dziedzinie gospodarczej, finansowej czy społecznej powinny mieć na uwadze w pierwszej kolejności podwyższenie stopnia obronności kraju. Dotyczyć to ma również działalności samorządów, inicjatywy przedsiębiorstw czy organizacji oraz działań podejmowanych indywidualnie przez obywateli.

W zakresie szeroko rozumianego budownictwa powinno się wziąć pod uwagę możliwość przystosowania danego obiektu do celów obronnych, np. przy budowie dróg i mostów uwzględniać odpowiednią wytrzymałość tonażu dla sprzętu wojskowego, w budownictwie mieszkalnym, produkcyjnym i usługowym stosować takie konstrukcje, które umożliwią zaadaptowanie danego obiektu do celów militarnych[20]. W trakcie przygotowywania terenów zalewowych, zbiorników wodnych na rzekach należy położyć nacisk na wykorzystanie danych obiektów do celów wojskowej rozbudowy inżynieryjnej na czas wojny, tj. mając na uwadze realizacje zadań operacyjnych w zakresie spowalniania i kanalizowania ruchu wojsk przeciwnika.

Państwo powinno preferować budowę mniejszych elektrowni oraz alternatywnych źródeł energii przez społeczności lokalne i regionalne oraz indywidualnych obywateli. Duża liczba takich elektrowni, rozproszonych na znacznej przestrzeni, uniemożliwi paraliż w dostarczaniu energii obywatelom w przypadku ataku agresora na obiekty infrastruktury krytycznej produkujące energię. Państwo przez system podatkowy powinno zachęcać do zakładania własnych ujęć wody i źródeł energii w indywidualnych gospodarstwach oraz w przedsiębiorstwach, niezależnych od centralnych dystrybutorów.

Instytucje państwa, przedsiębiorstwa, organizacje, społeczności regionalne, lokalne oraz indywidualnie rodziny i obywatele powinny przygotować zapasy (rezerw strategicznych[21]) w zakresie zasobów energetycznych, wody, żywności, leków itp. Należy przygotować obywateli, że w przypadku wystąpienia zagrożeń muszą opierać się na samowystarczalności, gdyż struktury państwa mogą stać się niewydolne.

Rząd musi zorganizować zasoby państwa na wypadek zagrożenia zerwania łańcucha dostaw. Samowystarczalność gospodarcza państwa w zakresie militarnym, tj. produkcji przemysłu zbrojeniowego, powinna umożliwić funkcjonowanie struktur państwa przez okres co najmniej 6 miesięcy kryzysu czy wojny.

Tak przygotowane na długotrwały opór konwencjonalny państwo i społeczeństwo polskie musiałaby uwzględnić w swoich kalkulacjach operacyjnych strona przeciwna.

Przedsiębiorcy, organizacje, społeczności lokalne i regionalne, rodzinny i obywatele muszą być przygotowani na możliwość wykorzystania ich prywatnej własności do celów obronnych w fazie kryzysu i wojny. Takie działanie państwa może być realizowanie z poszanowaniem prawa do własności prywatnej poprzez odpowiedni system zadośćuczynienia i odszkodowań.

W celu stałego finansowania przedsięwzięć obronnych od szczebla państwowego poprzez regionalny, a kończąc na lokalnym, należy ustanowić w systemie podatkowym regułę, że procent danego podatku jest przeznaczony na cele obronne szczebla państwowego – regionalnego – lokalnego. Obywatel polski musi mieć prawo do aktywnego udziału w przeznaczaniu płaconych przez siebie obciążeń podatkowych na konkretne cele o charakterze obronnym. W ten sposób kreujemy świadomość obronną obywateli.

Tę ostatnią (kulturę obronną) należy kształtować od najniższego szczebla edukacji. Program nauczania obronnego powinno się wprowadzić od szkoły podstawowej poprzez średnią aż do wyższej. Nacisk należy położyć na umiejętności, które będą niezbędne w pierwszej kolejności obywatelowi polskiemu będącemu w trakcie pełnienia obowiązkowej służby w Wojskach Obrony Terytorialnej. Pozwoli to zminimalizować czas szkolenia, nie kolidując z celami osobistymi danego obywatela[22].

Zamiast zakończenia

Zawarty w niniejszym opracowaniu zarys propozycji w sprawie narodowego programu polityki zbrojnej ma na celu uwypuklenie kwestii obronny kraju całościowo, a nie tylko spojrzenie na nią przez pryzmat stanu przygotowań wojennych Sił Zbrojnych RP. Przeważająca część decydentów politycznych i wojskowych w Polsce bazuje w swoich kalkulacjach obrony państwa na zobowiązaniach sojuszniczych i potencjale militarnym Sił Zbrojnych RP. Takie myślenie strategiczne ma błędne założenia, gdyż strona przeciwna, wiedząc o naszych ograniczeniach obronnych (wojennych), dostosuje odpowiednią strategię wojenną w przypadku agresji na nasz kraj. Nasza strategia obronna (wojenna) powinna opierać się na wielostronności i różnorodności elementów odstraszania potencjalnego przeciwnika.

Efektywną obronę kraju zapewni udział wszystkich elementów systemów obronny państwa wymienionych w powyższym opracowaniu. Strona przeciwna w obliczu kryzysu lub wojny musi zdawać sobie sprawę, że będzie miała do czynienia nie tylko ze strukturami państwa, ale z całą wspólnotą narodową i wszystkimi dorosłymi obywatelami polskimi. W ten sposób narzucimy przeciwnikowi własną strategię, nie będąc biernym wykonawcą jego strategii.

---

[1] W konsekwencji może mieć to wpływ na realizację naszych zobowiązań sojuszniczych, w zakresie udziału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w koalicyjnych operacjach militarnych poza granicami kraju. Dotyczy to wypełnienia postanowień traktatowych przez władze Polski w momencie agresji na jednego z członków Paktu Północnoatlantyckiego.

[2] M. Wojnowski, *Koncepcje „wojny nowej generacji" w ujęciu strategów Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej,* „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego", 2015, nr 13, s. 16.

[3] J. Bartosiak, *Rewolucja w sprawach wojskowych i sowiecki kompleks rozpoznawczo-uderzeniowy,*

www.strategyandfuture.org/ (dostęp: 11.09.2020).

[4] D. Kasprzycki, *Rosyjska myśl wojskowa i jej przeobrażenia w kontekście zmiany zagrożeń i sposobów wykorzystania potencjału militarnego w XXI w., w: Rosyjska myśl strategiczna i potencjał militarny w XXI wieku,* P. Mickiewicz (red.), Warszawa 2018, s. 229-230.

[5] J. Bartosiak, *Pacyfik i Eurazja. O wojnie.*, Warszawa 2016, s. 208-209.

[6] J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX/XXI w.*, Warszawa 1995, s. 236.

[7] To jest samowystarczalności gospodarczej przemysłu obronnego. W przynajmniej w początkowym okresie wojny, tj. od 3 do 6 miesięcy.

[8] W opracowaniu tym zakładam subiektywnie wariant załamania się dotychczasowego ładu międzynarodowego, który może wpłynąć na realizacje zobowiązań sojuszniczych wobec państwa polskiego przez jej sojuszników.

[9] Wyznaczenie takiego celu strategii wojennej przez polskie ośrodki władzy może mieć głębokie implikacje na realizacje naszych zobowiązań sojuszniczych. W konsekwencji na realizacje polskich planów operacyjnych prowadzenia wojny.

[10] Wyłączam celowo z żywej siły przeciwnika sprzęt, gdyż posiadając linie produkcyjne strona atakująca może zastąpić nowym uzbrojeniem w przypadku jego zniszczenia. Mimo że produkcja ta może obecnie potrwać dłużej ze względu na zaawansowanie technologiczne współczesnych systemów uzbrojenia.

[11] Wynika to z problemów demograficznych. Ponadto ze względu na zaawansowane technologiczne systemów uzbrojenia szkolenie jest długotrwałe, czasochłonne i kosztowne. Z tego względu na to liczba żołnierzy przygotowanych do jego obsługi jest ograniczona. Optymalnym rozwiązaniem jest użytkowanie tego sprzętu przez profesjonalnych żołnierzy zawodowych, których liczba jest znacząca niższa w stosunku do żołnierzy z poboru powszechnego.

[12] Jest to nawiązanie w pewien sposób do koncepcji obrony totalnej realizowanej przez Szwecję i Finlandię w okresie zimnej wojny. Obecnie stosuje się termin bezpieczeństwo całościowe jako bardziej pojemniejszy. Patrz: P. Szymański, *Nowe pomysły na obronę totalną. Bezpieczeństwo całościowe w Finlandii i Estonii,* 2020, s. 11, www.osw.waw.pl, (dostęp: 11.09.2020).

[13] Wojna materiałowa na wyczerpanie.

[14] J. Marczak, J. Pawłowski, *Obrona militarna...*, s. 81.

[15] *Tabele porodówki. Mapowanie luk w dyskusji o liczebności SZ RP A.D. 2020*, s. 11, www.adarma.pl (dostęp: 13.09.2020).

[16] Podobne rozwiązanie zastosowano we Finlandii. P. Szymański, dz. cyt., s. 30.

[17]W Finlandii Rządowe Centrum Sytuacyjne w kancelarii premiera. Patrz: tamże, s. 22.

[18]Rząd Finlandii realizuje współdziałanie między poszczególnymi służbami. Patrz: tamże., s. 30.

[19] W Estonii system zarządzania kryzysowego jest corocznie testowany. Ćwiczenia w udziałem rządu

są równolegle przeprowadzane do ćwiczeń poligonowych. Patrz: tamże, s. 40.

[20] W Finlandii każdy budynek o powierzchni powyżej 1,2 tys. km^2 posiada schron. Patrz: tamże, s. 22.

[21] Finlandia ma zapewnione rezerwy paliw na okres 5 miesięcy; elektrociepłownie 6-miesięczne rezerwy torfu; zapasy leków na okres 6 miesięcy. Patrz: tamże, s. 32-33 i 36.

[22] Poza cyklicznym szkoleniem raz w miesiącu (dwudniowym). Młodzież szkolna powinna przechodzić szkolenie dwutygodniowe w okresie letnim, od momentu ukończenia 18 lat aż do ukończenia nauki w szkole wyższej.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=3lnlVfD2YEE

Oryginał: https://nowa.nlad.pl/rozpad-ladu-miedzynarodowego-a-zmiany-w-narodowej-polityce-obronnej/

WSPIERAJ Nowyład

LOJALNI WOBEC POLSKI, NIE WOBEC PARTII

Bronimy polskich interesów i dbamy o dobro wspólne, a partyjne interesy zostawiamy innym. Taką niezależność zapewniają nam darczyńcy. Dołącz do ich grona.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl

ALBO ZWYKŁYM PRZELEWEM

Fundacja Narodowy Instytut Społeczny

14 1020 1185 0000 4102 0302 3074

Darowizna na cele statutowe

Zeskanuj telefonem, aby wesprzeć